

GONIEC

Cena egzemplarza 20 hal.

PRENUMERATA
W KRAKOWIE:

miesięcznie . . . 4 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 13 " 50 "
Za odnośnienie do domu 1 Kor. miesięcznie.

NA PROWINCYI:

miesięcznie . . . 5 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 16 " 50 "

OGŁOSZENIA:

Za wiersz petitowy jednolamowy 40 h.
Nadesłane 1 Kor. 50 h.
Po kronice 3 " -

Drobne ogłoszenia 12 hal. od słowa.
Rękopisów redakcyja nie zwraca.

KRAKOWSKI



wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcyja i administracyja: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyji: ulica Karmelicka Nr. 16.

Rok I.

Kraków, środa 14. sierpnia 1918.

Nr. 43.

Bankructwo bolszewizmu --

bankructwem niemieckiej polityki wschodniej.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

BERLIN, 13 sierpnia.

Omawiając przeniesienie siedziby poselstwa niemieckiego z Moskwy do Pskowa, „Voss. Zeitung“ stwierdza, iż fakt ten stanowi błyskawiczne oświecenie

NIEZMIERNIE POWAŻNEGO POŁOŻENIA NA NIEMIECKIM FRONCIE POLITYKI WSCHODNIEJ.

Jak rzeczy istotnie stoją, nie trudno już było się dorożumieć z niespodziewanego powrotu dra Helffericha do Berlina. Dr. Helfferich odjechał, opuszczając resztę personelu poselstwa, istotnie dlatego, ponieważ w Moskwie nie był pewnym życia.

Jakie stosunki zastał, przybywszy do Moskwy, widać już choćby z tego, iż rząd sowieków uwolnił go od zwyczajowego obowiązku wizyty przy objęciu posterunku i wręczenia piśma uwierzytelniającego, aby nie był zmuszonym ukazywać się na ulicy. Natomiast posłowi złożyli dwukrotnie wizytę w gmachu poselstwa komisarz dla spraw zagranicznych, Człezerin.

MOSKWA ZNAJDUJE SIĘ W RĘKU ELEMENTÓW ANTYNIEMIECKICH.

Stąd też, zdaje się, wynika, iż ma się już pod koniec panowania bolszewików i to nie tylko w Moskwie, ale w większej części Rosyi, jeśli nie w całym państwie. W przeciwnym razie posel-

stwo niemieckie nie byłoby się przenosiło z Moskwy w obszar okupacyi niemieckiej.

Dalej stwierdza „Voss. Zeitung“, iż w łonie samego bolszewizmu istnieją prądy opozycyjne przeciw obecnemu rządowi; opozycya płynie ze stanowiska wobec traktatu brzeskiego.

Wyrazem zwrotu, który dokonuje się w Rosyi, jest przeniesienie poselstwa niemieckiego do niemieckiego obszaru okupacyjnego; oznacza ono również

BANKRUCTWO DOTYCHCZASOWEJ NIEMIECKIEJ POLITYKI WSCHODNIEJ.

Wywody swe kończy „Voss. Zeitung“ żądaniem zmiany kursu politycznego wobec Rosyi, póki jeszcze czas. Zmiana ta ma polegać na przyznaniu Rosyi tego, czego domagają się wszystkie stronnictwa: aby Rosya zyskała możność zjednoczenia się na nowo w zwarte, zdolne do życia terytorium państwowe i gospodarcze.

Żądanie „Voss. Zeitung“ nie oznacza nic innego, jak

PRZEKREŚLENIE AWANTURY UKRAIŃSKIEJ

i tak zw. państw kresowych, które, w myśl projektów aneksjonistycznych, miały stanowić li tylko osłonę aneksyi pewnych terytoriów rosyjskich przez Prusy, a zarazem zaszczytowanie Polski.

Fatalny błąd dyplomacyi niemieckiej.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Berlin, 13 sierpnia.

„Vorwaerts“ uważa decyzję rządu niemieckiego w sprawie przeniesienia siedziby poselstwa do Pskowa, jako ostateczne następstwo po brzesko-litewskiego i ciężkiego błędu,

jaki tam popełniła dyplomacya niemiecka.

„To — zauważa w końcu organ socjalistycznej większości w Rzeszy — nie może przyczynić się do spotęgowania radości narodu niemieckiego z tego osobliwego pokoju.

Bolszewicy przenoszą rząd do Kronsztadu.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Berlin, 13 sierpnia.

Jak „Der Tag“ dowiaduje się z Helsingforsu, rząd bolszewicki, czując się zagrożonym w Moskwie, postanowił przenieść swą siedzibę do Kronsztadu. Lenin i Trocki mieli tam już przy-

być we śróde.

Do Kronsztadu mają być również przewiezieni aresztowani oficerowie i wybitne osobistości z pośród burżuazyi rosyjskiej.

Bankructwo ideałów bolszewickich.

Komisarze ludowi znoszą obecny system rządowy.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Berlin, 13 sierpnia.

„Berl. Zeitung am Mittag“ donosi ze Sztokholmu:

„Rosyjscy komisarze ludowi doszli do przekonania, że obecny system rządowy nie da się już dłuższy czas utrzymać, gdyż doprowadzi w każdym razie Rosyję do zupełnej ruiny. Wobec tego postanowiono program dotychczasowy

poddać dokładnej rewizyi, znaczną część rozporządzeń zawiesić, wytknąć nowy kierunek polityczny i gospodarczy i stworzyć nową podstawę dla rozwoju handlowo-politycznego“.

Doniesienie powyższe wskazywałoby, iż bolszewicy, widząc beznadziejność swej sytuacji, nawet kosztem swych teoryj społecznych usiłują przedłużyć swe panowanie; zarazem jest to dowodem, jak dalece rząd sowiecki stracił grunt pod nogami, jeśli ucieka się do przyznania się do zupełnego bankructwa swych teoryj.

Rokowanie niemiecko-bolszewickie na tle traktatu brzeskiego.

Berlin. (B. K.). Toczące się tu w ostatnim tygodniu z delegatami rosyjskimi rokowania w związku z traktatem brzeskim o sprawach politycznych, gospodarczych, finansowych i prawnych, doszły do pewnego zakończenia. Tutejszy przedstawiciel rządu sowieków, Joffe, udał się z kilku delegatami rosyjskimi do Moskwy, aby zdać tam sprawozdanie z konferencji i osobiście zażądać możliwie szybkiego rozstrzygnięcia swego rządu.

Wstrzymanie cywilnego ruchu kolejowego w Rosyi.

Moskwa. (B. K.). Na linii kolejowej z Moskwy do Kazania wstrzymano ruch kolejowy dla podróży cywilnych na przestrzeniach Rjazan—Russajewka—Syzrań—Jasa(?)—Symbirsk—Kurtarewka—Semeczin.

Bandy powstańcze pod Kijowem.

Kijów. (B. K.). Wedle doniesienia dzienników, wojska niemieckie rozprószyły na południe od Kijowa chłopskie bandy powstańcze i uczyniły je nieszkodliwymi.

Nowego przeglądu pospolitaków nie będzie.

Kraków, 13. sierpnia.

(?) Kilkakrotnie już na podstawie informacji, zasięgniętych u źródła, donieśliśmy, iż wbrew rozpowszechnianym pogłoskom, nie jest zamierzone urządzenie nowego przeglądu pospolitaków. Obecnie, na skutek pojawienia się nowych podobnych pogłosek, c. k. Biuro korespondencyjne nadsyła nam komunikat następujący:

Jak się z miarodajnej strony dowiadujemy, wiadomość przyniesiona w ostatnich dniach przez dzienniki — rzekomo z dobrze poinformowanego źródła — jakoby w jesieni roku bieżącego miał się odbyć nowy przegląd roczników 1896 do 1876 jest zupełnie zmyśloną.

Zwrócenie ziemi Chełmskiej — Królestwu Polskiemu.

Przed przyjazdem specjalnej komisji chełmskiej.

LUBLIN, 13 sierpnia.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Stanu, dyr. departamentu spraw politycznych, ks. Radziwiłł, zapowiedział, że ziemia Chełmska, pozostająca dotychczas tylko pod względem wojskowym w zależności od general-gubernatorstwa lubelskiego, także i pod względem administracyjnym zostanie przyłączona do c. i k. zarządu wojskowego z dniem 1 sierpnia b. r.

Jak się dowiadujemy, general-gubernatorstwa, z upoważnienia naczelnej komendy armii, delegowało w tym celu specjalną komisję, która ma się zająć przejściem zakresu działania w powiatach chełmskich. W szczególności zaś pod zarząd cywilny gub. lubelskiego przędą powiaty: chełmski, hrubieszowski, tomaszowski, biłgorajski i janowski, tudzież ekspozytura

we Włodzimierzu Wołyńskim.

Powiaty te znane w sferach wojskowych pod nazwą „Bugkreise“, przejdą w tych dniach pod zarząd general-gubernatorstwa lubelskiego. Pozostawały one dotychczas pod zarządem komendy IV. armii (IV. General-Kommando, z siedzibą we Lwowie). Zwłoka w przejściu urzędowania cywilnego w tych powiatach przez władze lubelskie nastąpiła z tego powodu, ponieważ wiedeński rząd centralny zapowiedział przybycie swojej komisji specjalnej, która wspólnie z komisją general-gubernatorstwa lubelskiego przeprowadzi włączenie zarządu tych powiatów do administracji cywilnej Królestwa Polskiego.

Przybycie komisji wiedeńskiej oczekiwane jest w tych dniach.

Stany Zjednoczone na usługach wojny.

KRAKÓW, 13 sierpnia.

(?) Kiedy generał amerykański, Pershing, jako pierwszy w czasie wojny światowej przedstawiciel amerykańskich sił zbrojnych wstąpił na ziemię francuską, to, chyląc czoło przed grobem La Fayette'a, powiedział:

— Generale, oto jesteśmy!

Nikt nie przypuszczał wtedy, jakie znaczenie miały te słowa, nikt nie wyobrażał sobie nawet, że zanim rok upłynie od owjej chwili — na ziemi francuskiej stanie milionowa armia amerykańska, która będzie mogła powtórzyć słowa swego wodza, wyrzeczone nad grobem La Fayette'a.

A jednak stało się to, o — nikt marzyć się nie ośmielał, w co przedewszystkiem wątpiono w Niemczech. Tak jest, w ciągu 13 miesięcy za ledwie Stany Zjednoczone wciągnęły na listę rekrutką, zrekrutowały, wyekwipowały, uzbroiły, wyewiczyły, zaopatrzyły w amunicję i

WYSŁAŁY DO EUROPY 1,300.000 GOTOWEGO DO BOJU ŻOŁNIERZA!

Czy wyobraża sobie kto, kosztem jakich stało się to wysiłków, — jakiego nakładu pracy i pieniędzy?

Służą nam w tym względzie informacje pracy francuskiej, które możnaby traktować jako wytwór wybujałej fantazyi, gdyby nie ta okoliczność, iż znaleźliśmy się oko w oko z faktem niesłychanego istoinie czynu.

Przez ciąg pierwszych sześciu miesięcy od chwili, jak Stany Zjednoczone stanęły w rzędzie państw wojujących, powstało w Ameryce 20 olbrzymich obozów wojskowych, zaopatrzonych całą sieć nowych dróg, długości 280 mil angielskich, na budowę których użyto

4,928.000 BECZEK CEMENTU

i 14,784.000 metrów kubicznych innego materiału.

W tym okresie czasu dla samych budynków, w których obozowało wojsko, zużyto 3 miliony taffi szkła na szyby. Oświetlenie baraków i podwozów elektrycznością wymagało zużycia 10 tysięcy kilogramów drutu odpowiedniego i 194.920 lamp łukowych.

70.000 robotników zatrudnionych było wykonywaniem tych robót, bez przerwy przez okres czterech miesięcy. A pobory tych robotników? Wynosiły one jakieś 240 milionów dolarów, czyli na monetę francuską:

1,200,000.000 FRANKÓW.

Podobnie postępowały naprzód prace w dziedzinie marynarstwa. W tej dziedzinie fakty już dokonane przeszły wszelkie oczekiwania. Wystarczy powiedzieć, iż świeżo p. Hurley, prezydent instytucji, noszącej nazwę „Shipping Board“, zawiadomił, iż w dniu 5 sierpnia osiągnięty został rekord co do szybkości budowy okrętów, bijący wszelkie poprzednie rekordy.

Istotnie rekord to zadziwiający, albowiem dosłownie

W 24 DNIACH SKONSTRUOWANO PAROWIEC HANDLOWY O 12 TYSIĄCACH TON POJEMNOŚCI.

Parowiec ten, noszący imię „Invincible“, został spuszczonej na wodę w jednym z doków kalifornijskich. Ów p. Hurley oświadczył, iż konstruktorzy okrętów są zdecydowani w budowie tonażu okrętowej dotrzymać kroku tworzeniu amerykańskiej siły militarnej.

Nie mówiąc już o tysiącach i tysiącach samolotów i łodzi motorowych, od wybuchu wojny fabrykacja motorów, mających znaleźć zastosowanie tak w lotnictwie, jak też w marynarce i w transportach lądowych, wzmożła się w Stanach Zjednoczonych w proporcji niebywalej.

Przed wojną amerykański przemysł samochodowy był wprawdzie nadzwyczaj rozwinięty. Mógł on dzielić się swą produkcją z całym światem, teraz jednak stanął on wobec konieczności uwzględniania potrzeb gigantycznej armii. To też przemysł ten rozwinął się do tego stopnia, iż obecnie z łatwością

MOŻE ZAOPATRYĆ W SAMOCHODY 10-MILIONOWĄ ARMIE!

Zatrudnia on ni mniej, ni więcej, tylko — 800.000 ludzi! Suma poborów, jakimi opłacani są ci ludzie, równa się sumie wartości wszystkiego złota, mającego obieg w Stanach Zjednoczonych. Amerykański przemysł samochodowy zresztą rozporządza kapitałem większym, aniżeli wszystkie banki narodowe, razem wzięte. Streszcza on się mianowicie w sumie

6 MILIARDÓW 250 MILIONÓW FRANKÓW.

A przemysł kauczukowy, mający tak doniosłe dla wojsk znaczenie? Stany Zjednoczone same wytwarzają 70 procent ogólno-swiatowej produkcji tego materiału. W roku 1917 zajmowała się w Ameryce produkcją kauczuku armia 175.000 robotników!

W przemyśle włóknistym spotykamy się z tą samą pracą tytaniczną, z tą samą zdumiewającą statystyką. Fabrykacja jedwabiu n. p., bezwzględnie potrzebna dla aeronautyki, zatrudnia 210.000 osób, produkujących jedwabiu za sumę 260 milionów dolarów rocznie.

Co się tyczy ha — nny, to w roku bieżącym sekretarz do spraw wojny, p. Daniels, zamówił naraz w fabrykach Stanów Zjednoczonych 200 milionów metrów gazy na potrzeby chirurgiczne, czyli

WSTĘGĘ, MOGĄCĄ PIĘCIOKROTNIE SPOWIC GLOB ZIEMSKI!

Fabryki te dostarczyły ponadto żołnierzom 250 milionów lekkich trykotów i 11 milionów par bawełnianych skarpetek.

Nie inaczej też rzecz się ma z aprowizacją armii. Na rozkaz rządu

W NIESPEŁNĄ 8 DNI DOSTARCZONO ARMII 24 MILIONY FUNTÓW MIĘSA.

„National Electric Light Association“, rozporządzając kapitałem 3 miliardów dolarów, a mające dochodu rocznego przeszło 600 milionów dolarów, utrzymuje personal w liczbie 150.000 ludzi. Firma ta, do której należy 1200 stowarzyszeń, subskrybowała sama za 30 milionów dolarów bonów skarbowych, do czego do dać należy 13,774.000 dolarów, subskrybowanych przez 140.000 pracowników tego towarzystwa, z których 46.000 złożyło się na „drobny podarek“ w kwocie

1,588.000 DOLARÓW NA AMERYKANSKI CZERWONY KRZYŻ!

W Ameryce obliczono, iż ażeby odpowiedzieć potrzebom sprzymierzonych w roku przemysłowym, datującym się od 1 kwietnia r. b. do 31 marca 1919 roku, potrzeba 735 milionów ton węgla. Potrzebę tę zaspokoją Stany Zjednoczone wraz z Anglią.

Zaznaczyć wreszcie należy, że Amerykanie nie mogą narzekać, jak my n. p., na brak tytoniu. Przed wojną cały świat nie produkował rocznie więcej tytoniu, nad 4 miliardy funtów. W obecnej chwili szczęśliwe Stany Zjednoczone posiadają jeszcze

1.176,234.657 funt. TYTONIOWEJ REZERWY,

a produkcja tego materiału wyniosła w 1917 roku 1.196,451.000 funtów, obejmując w tej gą gantycznej cyfrze tytoni do palenia, do żucia cygara i papierosy.

Szczęśliwy kraj — n'est-ce pas?

Starcie polemiczne austro-niemieckie o sprawę polską.

KRAKÓW, 13 sierpnia.

(?) W numerze poniedziałkowym zamieścił śmy streszczenie artykułu na temat austro-polskiego rozwiązania, który ukazał się w „Tagu“ i „Lokalanzeigerze“ berlińskim. Obecnie, nawiązując do powyższego artykułu, zabiera w tej sprawie głos „Sonn und Montags Ztg.“

Pismo to wywodzi, że sprawa polska jest dla Austrii ogromnej wagi, gdyż Austrii musi za leżeć na losie czterech milionów Polaków mieszkających w Galicji. Stosunek gospodarczy wojskowy i polityczny Polski do Austrii nie może być dla Austrii obojętny.

„Lokal-Anzeiger“ wyraził zapatrywanie, iż sprawę austro-polskiego rozwiązania powinno rozważyć wszystkie sprzymierzeńcy szczegółowo i sumiennie. „Sonn und Montags Zeitung“ uważa, że twierdzenie to jest zupełnie słuszne, zarzuca jednakże prasie niemieckiej, że w ostatnich czasach traktowała tę sprawę zupełnie stronniczo, a częściowo wbrew faktom oczywistym. Tak np. „Lokalanzeiger“ pisał, jakoby monarchia miała się zrzec przez usta hr. Czernina urzeczywistnienia planu austropolskiego a to za cenę korzyści, jakie odniosła przy zawarciu pokoju z Rumunią, w szczególności zaś uregulowanie granicy od strony Rumunii, tudzież za przyznanie dynastji rumuńskiej pewnych korzyści. Twierdzenie to „Lokalanzeiger“ — pisze Sonn und Montags Zeitung — jest zupełnie nieprawdziwe, albowiem uregulowanie granicy od strony Rumunii leży nietylko w interesie Austrii, gdyż zabezpiecza państwo centralne przed napadem rumuńskim w przyszłości. Zresztą Niemcy przy zawarciu pokoju z Rumunią również odniosły korzyści jakkolwiek tylko ekonomiczne.

Sprawa austro-polskiego rozwiązania jest oczywiście sprawą, nagłą, należy ją załatwić jak najrychlej przy równoczesnym uwzględnieniu interesów Austro-Węgier, Niemiec i Polski.

Wręczenie sztandarów dywizji polskiej we Francji.

Zurych, w sierpniu.

Gazety szwajcarskie donoszą o przebiegu ceremonii, która się odbyła 22 czerwca w pobliżu frontu, wręczenia sztandarów pierwszej dywizji

armii polskiej, ofiarowanych przez miasta: Paryż, Verdun, Nancy, Belfort. Na uroczystości obecni byli: pp. Poincare, Pichon, gen. Archinard, major Coolidge reprezentant Ameryki, kapitan Gielgud reprezentujący Anglię, gen. Morrone reprezentant Włoch, gen. Gourrand kapitan reprezentujący ministrów wojny, baron Zambaux reprezentujący ministrów spraw zagranicznych, delegaci komisji parlamentarnych oraz wiele wybitnych osobistości cywilnych i wojskowych. Ze strony polskiej obecni byli: Roman Dmowski, prezes Komitetu polskiego, Wielowieyski, sekretarz generalny Komitetu Naro-

dowego, Franczak, członek Komitetu, oraz inni. Uroczystą mowę wygłosił p. Poincare, przypominając sławną przeszłość Polski.

P. Poincare wręczył następnie sztandary i chorągwie, oraz przypiął krzyż legii honorowej do chorągwi kompanii polskiej z Bajony, poczem wojsko defilowało przed prezydentem.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem przez kapelana wojskowego polskiego, podczas którego poświęcono sztandary.

Z rąk kapelana wziął sztandar p. Dmowski wręczył go gen. Gourrand.

w lesie obok toru kolejowego, niedaleko Trzebinii. Na ślad naprowadził wystrzelony nabój ze skradzionej kbsztownej strzelby angielskiej.

W Bobowej udało się w tych dniach udaremnić kradzież materiałów sukiennych wartości około 10.000 kor. Z pociągu idącego do Tarnowa, konduktorzy tego pociągu, stacyonowani w Nowym Sączu, korzystając z ciemności, otworzyli potajemnie wóz podczas postoju pociągu, rozbili skrzynkę, przeznaczoną do Krosna i wyjęli z niej 5 kawałków sukna, 100 metrów długości. Manipulację tę spostrzegł robotnik kolejowy.

Przytoczone wypadki, to tylko drobny fragment z dziejów kolejowego bandytyzmu. Obejmuje on kręgi daleko szersze i natychmiastowa energiczna akcja ratunkowa jest nieodzowna. Inaczej grozi nam ogólny zastój życia przemysłowego kraju.

Morderstwo i samobójstwo w Przemyślu

Przemyśl, 12 sierpnia.

Jedna z pospolitych tragedii rozegrała się we środę 7 sierpnia przy ul. Polnej 62. Stanisław Bak, żołnierz 10 pp. przebywał kilka lat w niewoli rosyjskiej, a gdy przed kilkoma miesiącami powrócił z niewoli — postanowił się ożenić.

Przedmiotem jego sympatii była 18-letnia Anna Fornal, która mimo gorących próśb Baka, nie chciała zostać jego małżonką. On zaś pona-

wiał swoje prośby kilkakrotnie, a gdy się spotkał z odmową, postanowił zamordować Fornalównę.

We środę 7 sierpnia o godz. 9 wieczorem przyszedł do mieszkania Anny i w progu strzelił do niej z rewolweru, kładąc ją trupem na miejscu, następnie strzelił do siebie.

Odwieziono go do szpitala wojskowego, gdzie wkrótce zmarł.

Radykali niemieccy obstają przy hegemonii Niemców w Austrii.

Kraków, 13 sierpnia.

(?) Ze Znaim, miasta, z którego posłuje do parlamentu poseł radykalny niemiecki, Teufel, donoszą, iż odbyło się tam zebranie, na którym, po trzygodzinnej mowie posła Teufela, wśród owacy dla mowy, powzięto następującą rezolucję:

„Zgromadzenie, obradujące w niemieckim Domu, dziękuje pos. Teufelowi za jego działalność polityczną i wyraża mu, szczególnie za jego zachowanie się podczas ostatniego kryzysu ministeryalnego, najpełniejsze zaufanie.

„Zgromadzenie przyjmuje zawiadomienie swego posła o jego wystąpieniu z niemiecko-radykalnego zjednoczenia posłów parlamentarnych do wiadomości i akceptuje tę decyzję. Zgromadzenie pochwała jego próbę zjednoczenia świadomych narodowo posłów w wielkiej, silnej partii niemieckiej i daje wyraz nadziei, że niemiecko-narodowi posłowie będą w przyszłości popierać tylko taki rząd, który się nie zawaha o otwarcie przyznać, iż Niemcy austriaccy stanowią stos pacierzowy państwa i który będzie skłonny tylko według tej zasady postępować“.

Napady na pociągi.

PRZERAŻAJĄCE KRADZIEŻE NA KOLEJACH. — „ZIELONA KADRA“. — GROZBA ZASTOJU W PRZEMYŚLE.

Kraków, 13 sierpnia.

Anarchia zatacza coraz szersze kręgi. Ze wszystkich stron dochodzą wieści o kradzieżach, włamaniach, rozbojach, dokonywanych nieraz przez zorganizowane i uzbrojone świetnie bandy, wobec których władze są często bezsilne. Z trudem tylko udaje się je wytrzebić.

Specjalnie złe stosunki panują na kolejach, gdzie bandytyzm przybrał zastraszające wprost rozmiary. Żadna przesyłka nie jest pewna, a niejednokrotnie giną całe wagony. Oto nowa wiązanka faktów:

W okolicy Grodkowic schwytano bandę opryszków napadających na pociągi. Bandyci ci uniknęli z aresztów i dalej rabują pociągi w sposób bezczelny.

Trzech z nich uciekło już poraz drugi z aresztów sądu powiatowego w Niepołomicach. Inni, których jako kolejarzy wydalono ze służby i powołano do wojska, przyjeżdżają tam raz po raz, jako żołnierze w odwiedziny do swoich rodzin, przesiadują u nich po kilka dni, a nawet tygodni i napadają w nocy na pociągi, nie mając asysty wojskowej. Władze bezpieczeństwa są bezsilne wobec tego, że aresztowani kilka-

krotnie bandyci za kilka dni po aresztowaniu zażywają znowu wolności.

Między stacyami Rzeszów i Straków na terenie gminy Pobitna, gdzie stale okradają pociągi, na pociąg towarowy, idący z Jarosławia do Rzeszowa napadła banda uzbrojonych opryszków w ubraniach wojskowych. Bandyci opanowali hamulec u wozów, grożąc personalowi kolejowemu zastrzeleniem, gdyby stawiano opór i żądając oddania posiadanych pieniędzy, poczem obrabowano kilka wagonów. Sprawców napadu dotąd nie ujęto.

Na stacyi w Białolinach w nocy z 1 na 2 b. m. okradziono podczas postoju pociągu wóz z cukrem, przeznaczony do Dąbrowej koło Tarnowa. Kradzież spostrzegła warta wojskowa z 4 pułku piechoty. Konduktor kolejowy z Podgórzka-Płaszowa, nazwiskiem Skowronek, który usiłował ukryć skradziony cukier, został aresztowany.

Żandarmeryi w Brzezince, obok Oświęcimia, udało się w tych dniach wysledzić współników aresztowanego kolejarza Ciury z Babic. U jednego z nich znaleziono beczkę pokostu, zakopaną głęboko w ziemi, na której rosły kwitnące ziemniaki.

W Trzebinii udało się zaarrestować b. kolejarza i dezertera wojskowego, jednego ze sprawców głośnej kradzieży na stacyi w Krakowie w lipcu b. r. Z wozu meblowego, idącego do Stanisławowa wykradziono cenne dywany, ubrania, bieliznę, serwisy i broń myśliwską wartości 700.000 K. Serwisy znaleziono potłuczone

Parcie ku pokojowi w Anglii rośnie.

Kraków, 13 sierpnia.

(?) Liberalne dzienniki angielskie podkreślają, że wnioski opozycji, wywołane w angielskiej izbie przez mowę Balfoura, po raz drugi już w ciągu dwu tygodni wykazały rosnące parcie pokojowe w izbie niższej.

„Daily News“ pisze, iż naród angielski okazuje coraz bardziej rosnącą niechęć do hasła, głoszącego konieczność dalszego rozlewu krwi, aż do zwalczania militarysty.

Mindowe II.

Drogą apertu spirytystycznego, otrzymałem z tamtego świata rękopis „Legionu“, w którym Wyspiański świeżo poczynił zmiany, przyglądając się z olimpijskich wyżyn życia ziemi. Tym tak niezmiernie cennym dokumentem spieszę podzielić się z czytelnikami w ustępie najciekawszym.

SCENA ÓSMA.

W kopule Świętego Piotra, gdzie marmurowe kolosalne posągi: cesarzowej Heleny, rycerza Longina, niewiasty Weroniki. Litewskie boginki, świtezianki, guślarze, znachory, wiedźmy, (starce i dzieci)... Mindowe z wąsami a la Wilhelm...

CHÓR.

Na koniu od błoni,
ktoś tętni, ktoś dzwoni,
jakowis biegają rycerze

Ktoś jedzie, ktoś dzwoni,
ktoś tętni, ktoś goni
w tysiące, tysiące koni.
Piorunie rozjaśnij mrok!

(piorun pada, Mindowe II. ukazują się, wjeżdżając oknem kopuły na balustradę, do wnętrza.)

CHÓR.

Król Mendog!!!
litewski król Mendog od Trok!
Poznajesz Mendoga Pana,
zbroja na nim zlocisto kowana;
kowali ją kowalowie,
kneziowi biegli sługowie.

GUŚLAR.

Patrzajcie, patrzajcie dzieci,
ku górze podniósł lica...
O bogi! patrzcie, nie jego
oko tu ku nam spogląda,
to twarz człowieka obcego;
niech piorun ciemność rozświeci!
Kto jesteś, obcy przybyszu,
coś ubrał zuchwałą głowę
w książęcą czapkę Mendoga?

MINDOWE II.

Jam król wasz, drugi Mindowe,
oddajcie pokłon mi dzieci,
z daleka idzie ma droga.
Niosę wam słońce wolności.
wolność nad wami rozświeci
przy mnie, następcy Mendoga.
Niech leżą w pokoju kości
przodków mych, władców na Trokach;
niebo w swych świętych wyrokach
mnie was oddaje dziś, dzieci.

CHÓR.

Zuchwałość bije mu z twarzy,
kto on jest, ten obcy przybłąda,
tron litewskich mu książąt się marzy,
a na głowie ma czapkę Mendoga.
W gruzach leży litewska legenda,

STARZEC.

Uchyl czoła, przybyszu zuchwały,
zdejmij z głowy królewski znak święty.
I z litewskich przesławnych zejdz szlaków!
Tyś do rządów nad nami zamały,
ty Teutomie, potomku Krzyżaków!

Na karę śmierci przez powieszenie.

Stracenie 9-ciu jeńców wojennych.

LUBLIN, 13 sierpnia.

Wczoraj skończyła się przed tutejszym sądem wojskowym kilkudniowa rozprawa przeciw szajce bandytów, która dłuższy czas niepokoiła naszą okolicę, rabując i mordując. Są to bez wyjątku rosyjscy jeńcy wojenni, którzy uciekli z obozów w Niemczech, ukrywali się w Królestwie, a nie mając podstawy do życia, jeli się bandytyzmu.

I tak jeden z nich, Trofim Teodorowicz Odorożenko, napadłszy w lesie pod Radowcem Małym na rosyjskiego oficera, również jeńca, dwoma strzałami zabił go na miejscu, poczem obrabował go z gotówki.

Tenże bandyta następnie do spółki z 4-ma innymi, mianowicie z Iwanem Markowem, Ilią Nowakiem, Piotrem Barabaszem i Aleksiejem Sosninem, także Szczerbatym zwanym, wtargnęli z bronią w rękę do mieszkania Chaima Goldschmida w Malinowszczyźnie i grzbą mordu, dusząc go za gardło i przyłożywszy mu sztylet do piersi, zmusili do spokojnego zachowania się, podczas gdy bandyci rabowali gotówkę w wysokość 282 rb. i różne przedmioty domowego użytku.

Ostatni z wyżej wymienionej bandy, Sosnin,

do spółki z czterema dalszymi bandytami, to jest z Antonim Korniczukiem, Janem Aleksandrem Brzozowskim, Teodorem Baszmałowem i Matwajem Szerszowem zrabowali Bernardowi Czapińskiemu w Wierchowiskach, grożąc mu zabiciem, 1240 rubli w gotówce, 3 pary obuwia i różne inne rzeczy garderoby. Jeden z nich strzelał przytem do syna Bernarda Czapińskiego, Wojciecha, i zabił go na miejscu.

Te fakty stanowiły treść oskarżenia przeciw wspomnianym bandytom, którzy z wyjątkiem jednego, to jest Korniczuka, przyznali się do zarzucanych im zbrodni, tłumacząc się tylko brakiem środków do życia.

Z początku po ucieczce z obozu jeńców, kryjąc się w Królestwie, znajdowali jeszcze jakie takie miłosierdzie u ludzi, którzy ich darzyli czem mogli, ale kiedy to z czasem ustawać zaczęło, musieli — jak twierdzili oskarżeni — z konieczności jąć się rabunku.

Sąd wojskowy uznał wszystkich podsądnych, z wyjątkiem Korniczuka, którego identyczność nie mogła być stwierdzona, za winnych zarzucanych im zbrodni i skazał ich na karę śmierci przez powieszenie.

Wyrok wykonano.

Woda porwała w Krakowie drzewo, złożono nad Wisłą i znaczne ilości węgla. Rzeką dzień cały wczoraj płynęły snopki zboża, kawałki zerwanych dachów i t. p.

Straż pożarna wczoraj miała bardzo wiele roboty z wypompowywaniem wody w domach. Przy alei Krasińskiego w domach Nr. 14 i 4 musiano poprzemnieść rzeczy z mieszkań w suterynach na górę. W domu przy ulicy Wolskiej 19 woda zalała w piwnicy skład papieru; szkoda jest bardzo znaczna. Wiele kolektorów jest zalanych.

Cały dzień wczorajszy nad Wisłą gromadziły się tłumy ludzi, przyglądając się wzburzonym falom i szczątkom zniszczonych dobytek.

Konieczność...

Organ rządu polskiego „Monitor Polski“ zamieszcza w numerze 119 artykuł poświęcony sytuacji obecnej w którym czytamy:

„...Pękł skuwający nas pierścień żelazny. Przeszła konieczność, konieczność nieuchronna nowego układu sił. Decyzja nie jest łatwą, bo zagadnienie jest trudnem i zawile. Cóż dziwnego, iż muszą nastąpić chwile wahania, chwile leku nawet przed tą koniecznością, która jednak nastąpić musi: przed koniecznością wciągnięcia do rachunku 25-milionowego narodu, jako żywej i czynnej siły, której z konieczności wypadni bynajmniej nie drugorzędna rola.

Konieczność... To słowo powinniśmy wymawiać dziś nie z rezygnacją, widząc w niem uosobienie złowrogiego fatum, które nas uciska lecz z wiarą i otuchą“.

Projekt polskiego kodeksu karnego.

(młr) Praca nad budową ustawodawstwa wskrzeszonego państwa polskiego wre w całe pełni. Pojawiają się coraz to nowe projekty ustaw, dotyczących wszystkich dziedzin życia. Projekty te omawiane są następnie w kołach fachowych i osobnych komisjach, powołanych przez rząd polski.

Ostatnio pojawiła się praca prof. Unw. Jagiellońskiego, przedstawiająca zarys polskiego kodeksu karnego, dostosowanego do nowoczesnych pojęć.

Prof. Krzymuski za podstawę bierze zasadę odstraszenia, gdyż — powiada — „obojętną jest kwestya, jak karę odczuje skazaniec; istotne znaczenie ma tylko waga, jaką przywiązuje do niej opinia powszechna“.

Jest to stanowisko obrony społecznej.

Prawo nie ma się mścić, ale ubezpieczać społeczeństwo.

Projekt prof. Krzymuskiego nie zna kary śmierci. Najwyższą karą jest dożywotnie więzienie; stopień niższy stanowi więzienie dwudziestoletnie.

Z tem łączy się system środków, które nie są karą właściwą i mają ją tylko uzupełniać, jak: dom pracy przymusowej, zakład leczniczy dla nałogowych pijaków, utrata władzy rodzicielskiej i uprawnienia wykonywania zawodu, wydalanie za granicę obcych poddanych, zabronienie pobytu w danej miejscowości i t. d.

Nowe oskarżenie Legionistów z II brygady.

„Gazeta Poranna“ dowiadyuje się, że przeciw tym z pośród oskarżonych w Marmarosze Sziget oficerom legionowym z II brygady, którzy byli równocześnie oficerami armii austro-węgierskiej, wniesiono nowe oskarżenie przed oficerskim sądem honorowym. Oskarżono ich mianowicie o udział w partyi antypaństwowej i oddaryzowanie się z wojskami, które zdradziły państwo.

Oskarżeni oficerowie legionisci odpowiadają będą przed oficerskim sądem honorowym 4-tej głównej komendy w Czerniowcach. Sądowi przewodniczy generał major Fitter. Rozprawa przed tym sądem rozpocząć się ma już za parę dni.

Informacje powyższe, zamieszczone w tych dniach w „Goncu Krakowskim“, skreśliła cenzura wojskowa.

NA DOBIE.

„SZMUGEL-WOZY“.

Jest w pociągach pewien wagon „nur fuer Militaer“, jeżdżą sobie w nim panowie z mundurowych sfer.

Czasem jeden w wozie śledzi, czasem jedzie dwu, gdy w cywilnych, na trzech miejscach pasażerów stu.

Armia wszędzie ma pierwszeństwo, zrozumiale to, ale, może inny rebus rozwiąże mi kto.

Czemu w tych „militaer-wozach“, (urzędowy styl), wożą od nas gdzieś na zachód ładło „fuer Civil“?

Jeśli wolno nas oglądać, tak sobie, a parte, może lepiej wozy ochrzcić: „Freie Schmugelfahrt“?

Jah.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Hipolita i Heleny

Wschód słońca 5:26 m.

Zachód słońca 8:03 m.

Długość dnia 14 g. 37 m



Wylewy

PRZESILENIE W WZBIERANIU RZEK. — WODY OPADAJĄ. WYRZĄDZONE SZKODY.

(d) Wczoraj nad wieczorem nareszcie nastąpiło pewne przesilenie. Woda Wisły zjaśniała, co dowodzi, że wody górskie już przeszły i wylew w Krakowie nie grozi. Z tego powodu wczoraj zwinęto pogotowie wojskowo-cywilne, jako już niepotrzebne.

Stan Wisły wczoraj o godz. 6 wieczór wynosił — 292 cm., w południe — 282 cm, zaś rano — 265 cm. Cały więc dzień wody przybywało. Przybór ustał w nocy.

W rzekach natomiast innych rozpoczął się już opad wód Soła, której stan wynosił 400 cm. opadła znacznie. Skawa z 210 cm. onegdaj, spadła wczoraj do 60 cm.

Raba z 720 cm. spadła na 520 cm.

MINDOWE II.

Um Gottes willen! dziw to niepojęty, wyście tutaj poszaleli chyba, wszak mówiła litewska Taryba, że tu na mnie z tęsknotą czekacie. Z daleka idzie ma droga, niosę wam słońce wolności, uczejcie następcę Mendoga.

GŁOS.

I wy tych bredni słuchacie! zamknijcie plugawą mu paszczę, co słowa bluźniercze miota, a myśli, że serca nam głaszcze. Pokażcie, pokażcie mu wrota!

MINDOWE II.

Herr Gott! to niesłychane! to hunt — kto mnie tu nie słucha!

CHÓR.

Uciekaj z królestwa ducha, a kysz! a kysz!

MINDOWE II.

Knę się na żelazny krzyż, że mnie stąd nikt nie wyżenie, ani ten guślar starw,

ani zbójcka watacha...
buntę żelazem wypłenię!

CHÓR.

Szalony! intruz! cha! cha! cha!

GUŚLAR.

Szalony, jakiś szalony,
(bija dzwony na wieczorny Anioł Pański)
chwyci go obłąd wielkości,
idź precz, a kysz, a kysz —
dzwońcie, kościelne dzwony.

CHÓR.

Tronu zapragnął Mendoga,
królewskiej naszej korony.
Idź precz, a kysz, a kysz! —
dzwońcie, kościelne dzwony.

(Tłum rzuca się na niego. Krzepkie ręce ciskają Mindowego II. w przestrzeń daleko aż nad Ren, gdzie silnie potłuczony z trudem powstaje z ziemi, wlecze się do najbliższego miasteczka, zrzuci u pierwszego napotkanego krawca królewski strój Mendoga. W kościele Świętego Piotra dzwony biją coraz potężniejsze).

Janusz Harnisz

W sprawie tych nowych dochodzeń dowiadujemy się, że na razie objęci nimi zostali następujący oficerowie legionów: pułkownik Sikorski, podpułkownik Galica, rotmistrz Brzeziński i kapitanowie: dr. Czaplicki oraz Grzybowski.

Do przesłuchania wyznaczono im termin na dzień 15 sierpnia w Czerniowcach.

Jak podają dotyczące zawiadomienia o wytoczeniu śledztwa, oskarżonym wolno wziąć jako obrońców tylko oficerów aktywnych tej samej rangi, jak oskarżeni.

Radek—zarządzającym oddziałem Europy Środkowej.

Główny Radek-Sobelsohn wypłynął znowu. P. Lednicki zwrócił się do komisaryatu narodowego dla spraw zagranicznych — oddziału Europy środkowej — w sprawie deewakuacji obrazu Matejki i otrzymał na to list treści następującej:

„Obywatelowi-przedstawicielowi Rady regencyjnej Królestwa Polskiego w Rosyi, Lednickiemu.

W odpowiedzi na list Pana w sprawie reewakuacji obrazu pędzla Matejki, zawiadamiam Pana, że wszystkie sprawy o Polsce i polskich obywatelach koncentrują się w polskim komisaryacie.

Z powodu deklaracji Pana, że komisaryat polski nie wchodzi z Panem w kontakt, proponujemy wyznaczyć we wtorek dnia 23 b. m., w lokalu narodowościowego komisaryatu dla spraw zagranicznych wspólne posiedzenie przedstawicieli Rady regencyjnej, polskiego komisaryatu i narodowościowego komisarsza dla spraw zagranicznych, pod przewodnictwem tego ostatniego, dla stworzenia kontaktu.

K. RADEK,

zarządzający oddziałem Europy Środkowej“.

Dyplomatyczni kuryerzy.

Lódzki „Volksblatt“ donosi, że w Warszawie bawił w przejeździe do Niemiec kuryer dyplomatyczny rządu rosyjskiego, Jehuda Berysz, Kreslawin, bardzo popularny na bruku warszawskim w r. 1905. Tym razem jechał z misją dyplomatyczną w specjalnym swoim wagonie. W Warszawie odwiedził swą matkę, znaną działaczkę syonistyczną, p. Rakowską.

Jednocześnie przejeżdżała przez Warszawę do Wiednia „kuryerka“ w misji dyplomatycznej rządu rosyjskiego, Weltzmannówna, siostra działacza syonistycznego.

„Skończcie wojnę, nim przyjdzie zaraza!“

(mlr) W „Zuericher Post“ prof. Teilbogen, omawiając znaczenie grasującej obecnie w Europie — sposobu epidemicznego t. zw. „choroby hiszpańskiej“ stwierdza, iż rozszerzenie się tej choroby dowodzi, w jak wysokim stopniu Europa jest obecnie źle zabezpieczona przed epidemiami. Wojna we wszystkich krajach zniszczyła ochronę sanitarną, mającą na celu stawianie tamy szerzeniu się nagminnych chorób.

W dalszym ciągu omawia autor niezmiernie niebezpieczeństwo, grożące Europie, gdyby tak pewnego dnia wtargnęła do Europy wschodnia zaraza lub poczał się szerzyć jakiś nieznanый dotąd pomór, godny okrucieństwa wojny światowej.

Artykuł swój kończy wezwaniem, które brzmi jak groźne memento: „Skończcie wojnę, zanim ukończy bakcył zarazy!“

Francya przeciw nawiązaniu stosunków pomiędzy Chinami a Watykanem.

(?) Jak donoszą z Pekinu, Francya zaprotestowała przeciw wznowieniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chinami a Watykanem, ponieważ sprzeciwia się temu umowa francusko-chińska z r. 1858, na mocy której Francya objęła pieczę nad rzymsko-francuskimi organizacjami w Chinach.

Mianowanie nuncjusza w Pekinie byłoby uwa-

Syk złości „Dilo“ wobec zapowiedzianych wizyt w Galicyi.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Lwów, 13. sierpnia.

Wyczytawszy w gazetach polskich wiadomość o podróży inspekcyjnej ministrów do Lwowa, tudzież zapowiedź możliwego przybycia pewnej wysoko postawionej osobistości do Krakowa i Lwowa, wydało „Dilo“ syk złości. Przedewszystkiem pyta „Dilo“, jaki cel mają te wizyty i odpowiada, że idzie o ułagodzenie Polaków. Na co jednak potrzebują koła miarodajne łagodzić Polaków? Według „Dila“ z polskiej prasy można wyczytać następną odpowiedź na te pytania: Polakom należy się przeproszenie, po pierwsze za bezwzględne prowadzenie procesu w Marmaroszu Sziget, drugie za zawarcie pokoju w Brześciu Litewskim z Ukrainą, aczkolwiek tego pokoju nie dotrzymano; wreszcie po trzecie, że w głowach miarodajnych osobistości wiedeńskich zaświtał chociaż na chwilę pomysł podziału Galicyi i zwolnienia ukraińskiego ludu z pod „jarz-

ma polskiego“. Za to wszystko należy się Polakom przeproszenie.

Bardzo z tego niezadowolone radzi „Dilo“ gościom wiedeńskim, aby raczyli odwiedzić swoje ograniczyć do Galicyi zachodniej. Składają się na to dwie przyczyny: po pierwsze, że nie ma powodu inspekcyonowania prac koło odbudowy Galicyi wschodniej, gdyż „areypolska centrala odbudowy Galicyi nie w tej mierze nie zrobiła“ po drugie... bylibyśmy ciekawi tego drugiego powodu, lecz cenzura lwowska kazała się nam w tem miejscu zadowolić białą plamą.

Wywód swój kończy „Dilo“ „straszna“ groźbą pod adresem Wiednia: Niechaj goście spodziewani wiedzą, że Ukraińcy ich we Lwowie przyjmować nie będą, gdyż na swej rodzinnej ziemi nie chcą odgrywać roli drugorzędnej, a pierwsze skrzypce pozostawić Polakom“.

Wątpić należy, czy ta „straszna“ groźba odstraszy wiedeńskich gości.

żane jakoby zaszachowanie ze strony Niemiec, wymyślone przez sekr. stanu Hintzego, który jest katolikiem.

* * *

Londyn (B. K.). Reuter dowiadyuje się, że na skutek sprzeciwienia się Francyi, zniesiona została nominacja nuncjusza papieskiego, Petrelega, dla Chin.

—o—

(d) J. E. GALECKI, minister dla Galicyi, składał wczoraj przed południem wizyty. Był w pałacu biskupim, u komendanta wojskowego gen. hr. Beniniego, u komendanta miasta gen. Zalewskiego, u szefa sztabu pulk. Grimma, u prezydenta sądu wyższego Waltera, u prezydenta m. Federowicza, u dyr. okr. skarb. rady dw. Peca i u innych wybitnych osobistości miasta.

W południe p. minister przyjął w starostwie szereg osób prywatnych.

W rozmowie z prezydentem Federowiczem omówił p. minister szereg spraw aktualnych, a głównie sprawę aprowizacji. J. E. obznajomiony jest dokładnie z potrzebami kraju, jak również naszego miasta i okazał, oprócz dobrej woli i gorliwości, także wiele inicjatywy. P. minister zainteresował się również bardzo sprawą wylewów rzek w Galicyi. Sprawę tę przedstawili mu nadradca budownictwa Czechowicz i radea Kowalikowski.

Wieczorem o godz. 10 odjechał p. minister do Wiednia.

(x) NARESZNIE zdecydowali się wyjechać do Marmaroszu Sziget delegaci Rady miasta Krakowa. Przesłuchiwanie świadków już się dawno zaczęło, zeznania gen. Schillinga były bardzo poważnym momentem, a delegaci krakowscy nie spieszyli się. Spisał się Kraków. Można też przypuścić, jak przykró dotknąć musiało samych oskarżonych, że Kraków tak opieszale okazuje swe zainteresowanie.

(d) W PRYZYSTANI NA GROBLACH NIEMA WĘGLA. Ostatni transport węgla w ilości 15 wagonów został w zupełności rozsprzedany i zgłaszanie się obecnie do przystani na Groblach jest bezcelowe. — Następnego spławu oczekiwać należy z końcem bieżącego tygodnia.

(d) ARESZTOWANIA. Policja krakowska aresztowała Jana Stawarskiego, znanego szulera, który uprowadził 19 letnią Gustę Goldnadel i nie chce powiedzieć, gdzie ją ukrył.

W jednym z tutejszych hoteli policja aresztowała Stanisława Klapę z Jaguszowic, pod Pińczowem, rzekomo rosyjskiego jeńca, który zakradłszy się do wagonu sypialnego, skradł z niego pościel wartości 3.100 koron. Znalezione przy nim dwa paszporty, zegarki, rękawiczki, pończochy, koszule. Jednocześnie podejrzanym jest o popełnienie kradzieży u Jana Abrahama Staliga w Bochni. Miał tam zabrać rzeczy wartości 20.000 koron.

Służąca Marya Wiśniowska okradła swą chlebowdawczynię przy ul. Szpitalnej 7, z rzeczy wartości 20.000 koron. Aresztowała ją policja.

—o—

(d) MORD POD GRYBOWEM. Dnia 6 b. m. znaleziono na drodze między Grybowem a Gorlicami ciało Kazimierza Koszka, z Białej Wyżniej, zamordowanego bagnetem. Zabrano mu 10 koron. Sprawców na razie nie schwytano.

—o—

BRYG. HALLER — jak donosi „Głos Warszawski“ — ma objąć naczelne kierownictwo wszystkich oddziałów polskich po stronie koalicji. Istnieje podobno zamiar skoncentrowania nie wszystkich oddziałów polskich na froncie włoskim.

PRUSKI MINISTER ROLNICTWA W WARSZAWIE. Według doniesienia „D. Warsz.“ Ztg. w czwartek przybył do Warszawy pruski minister rolnictwa, dr von Eisenhardt-Rothe w towarzystwie p. Laspeyresa. Panowie ci zwiedzili lasy w okolicach Warszawy i w piątek popołudniu udali się w dalszą podróż do Białowięży.

PETARDY W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą, iż policja niemiecka uczyniła była zasadzkę przy zbiegu ulic Leszno i Żelaznej na 5-osobową grupę ludzi, którzy planowali mieli zamach na jednego z agentów tejże policji, Prymurzewicza.

Przy próbie aresztowania wywiązała się wzajemna strzelanina, podczas której jeden ze stawiających opór został ranny w pachwinę. Przy dalszym pościgu uciekający — obok strzelanina się — rzucili dwie petardy, jedną przy ulicy Żytniej, drugą przy Młynarskiej. Obaj pociski eksplodowały z hukiem, lecz nikogo ze ścigających nie raniły, powodując jedynie wybitcie szyb w sąsiednich domach.

Prócz ранego, co do którego policja stwierdziła, iż nazywa się Ignacy Folman, pochwyliła ona jednego jeszcze uczestnika tej grupy, Aleksandra Stahla, piekarza z zawodu.

(ch) JAK W RAJU. Berliński „Tag“ dowiadyuje się, iż w Arys w Prusiech wschodnich jeden z oficerów ustrzelił wilka o okazałym wyglądzie, doskonale odżywionego. W lecie dotychczas wilki nie pojawiały się we wsiach. Obecnie, w czasie ogólnego rozprzeczania się przepisów wśród ludzi, także wilki przywracają sobie swe rajskie swobody. Jak w dawnych wiekach...

(ch) PODRÓŻE KIEREŃSKIEGO. Jak donoszą dzienniki z Kopenhagi, jedna z amerykańskich agencji odczytowych zawarła z Kiereńskim umowę, w której b. szef rządu rewolucyjnego w Rosyi zobowiązał się do wygłoszenia w 60 miastach ameryk. odczytów o Rosyi.

(ch) JAK DAWNI RYCERZE... „Matin“ paryski dowiadyuje się z Nowego Jorku, iż w Ameryce przystąpiono do wyrobu zbroić, złożonych z hełmu, pancerza na piersi i tarczy. W zbrojach te mają być wyposażeni wszyscy żołnierze amerykańscy, walczący w Europie.

(?) DWA SYMBOLE ARMII FRANCUSKO-AMERYKAŃSKIEJ. „Journal“ paryski donosi, iż Ameryka wniosła u wejścia do portu

nowojorskiego statę Wolności, oświetlającą świat; Francya zaś wznieść zamierza nad brzegami Atlantyku, statę Prawa, pogromcy barbarzyństwa.

ZE SPORTU.

„SZCZERBIEC“—„TESCHEN“.

Z Białej piszą nam: Jedyny w tym sezonie match

Klubu sportowego „Szczerbiec“ zakończył się z niemieckim klubem „Teschchen“ z Cieszyna, zupełnym zwycięstwem klubu białskiego w stosunku 8:0; po pauzie wręczono upominek p. Antoniemu Buryanowi, obecnemu porucznikowi, który uczestnictwo w 50 matchach ma już za sobą. Liczne brawa i oklaski świadczyły aż nadto, jaką sympatią cieszy się solenizant wśród białskiej Polonii.

oraz między Somme a Lihons. Odparto je częściowo ogniem, częściowo przeciwoatakami. Podczas walk o Lihons posunął się nieprzyjaciel naprzód przez tę miejscowość w kierunku wschodnim. Nasz przeciwoatak odrzucił go znów na północny i wschodni skraj tej wsł. Gwałtowne walki częściowe między Lihons a Avre.

Na południowy zachód od Chaulnes zaatakowaliśmy nieprzyjaciela i wzięliśmy Hallu.

Między Ancre a Oise trwały silne ataki nieprzyjaciela aż do nastania mroku. Nie udały się one całkiem. Szczególnie ciężkie straty ponieśli Francuzi koło Tilloy. Posuwając artylerję na bliską odległość, tak, że postępowała ona w niewielkiem oddaleniu za wozami pancernymi, próbował nieprzyjaciel w tem miejscu wymusić przełom. Piechota i artylerja zestrzelały nieprzyjaciela przed naszymi liniami.

Wczoraj zestrzelono 17 nieprzyjacielskich samolotów i 4 balony na uwięzi. Por. Udet zwyciężył w walce napowietrznej po raz 49, 50, 51 i 52, por. bar. Richthofen po raz 38, por. Veltjens po raz 26, 27 i 28.

W lipcu zestrzelono na niemieckich frontach 518 nieprzyjacielskich samolotów (z tego 69 zestrzeliły działa obronne) oraz 36 balonów na uwięzi. Z tego w naszym posiadaniu znajduje się 239 samolotów, reszta spadła za liniami nieprzyjacielskimi, co rozpoznano. Straciliśmy w walce 129 samolotów i 63 balony na uwięzi.

Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

Berlin. (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 12. sierpnia wieczorem: Na froncie bojowym między Ancrą a Avre dzień upłynął spokojnie. Między Ancrą a Oise załamały się ataki nieprzyjacielskie.

Komunikat austriacki.

Wiedeń (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 12 b. m.:

Na froncie włoskim nie było wczoraj większych działań piechoty. Tem żywszą była walka artylerji i czynność lotników. Eskadry włoskie, przelatując ponad Veltre i Siedmiu Gminami, zaatakowały bombami z nieznaczonej wysokości szpitale polowe, których oznaki można z daleka widzieć, przyczem chorzy i pielęgnujący chorych zostali zabici.

ALBANIA.

Nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Szef sztabu generalnego.

Zboże kupione dla Galicyi -- wysłano do Prus...

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Lwów, 13. sierpnia.

Galicyjska spółka dla obrotów towarowych z Ukrainą (do której to spółki należą gminy miast Krakowa i Lwowa) zakupiła na Ukrainie 4 i pół wagona mąki i mając wszelkie potrzebne po temu certyfikaty ze strony starostwa i komendy czwartej armii, załadowała tę mąkę z przeznaczeniem dla Lwowa. W Wasilkowiecach, w powiecie husiatyńskim, kapitan austriacki z „Grenzstelle“

SKONFISKOWAŁ TĘ MĄKĘ I SKIEROWAŁ JĄ DO PRUS.

Nie pomogły żadne przedstawienia ze strony pełnomocnika tej spółki.

ści, że Spółka zadań swoich wprost spełnić nie może. Zupełnie inaczej postępuje się jednakże z firmami niemieckimi. I tak w ostatnich czasach

„DEUTSCHER STAEDTE BUND“ W PODWOŁOCZYSKACH NADAŁ 16 WAGONÓW ŻYWNOCI DLA WIEDNIA,

wylącznie na podstawie pozwolenia magistratu wiedeńskiego. To wystarczyło w zupełności władzom wojskowym, gdy od polskiej Spółki wymaga się pozwolenia od naczelnej komendy armii i komendy czwartej armii.

Na certyfikacie niemieckiego „Staedte-Bund“ znajdowała się kontrasygnata „Getroide Verkehrrsanstalt“ w Wiedniu. Wagony wspomniane zawierały owoce strączkowe, mąkę i słoninę. Jakie prawo upoważnia zakład obrotu zbożem w Wiedniu do udzielania pozwoleń na wywóz słoniny z Ukrainy?

Należy też wspomnieć przy tej sposobności, że

JEDEN WAGON SŁONINY, WYŚLANY DLA GALICYI, ZOSTAŁ ZAREKWIROWANY DLA WIEDNIA.

Wszystkie te szykany graniczne utrudniają w niesłychany sposób aprowizację miast galicyjskich. Powinni na nie zwrócić uwagę posłowie polscy i najenergiczniej zademonstrować w Wiedniu. Tak dalej być nie może.

Jednakże zaznaczyć należy, że takie rekwizycje mogą się odbywać na samej tylko granicy, a Wasilkowiec leżą już po drugiej stronie, na gruncie galicyjskim.

W sprawie tej konfiskaty odbyła się wczoraj po południu konferencja, pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej Spółki, posła dra Stęśłowicza. Stwierdzono z ubolewaniem, że władze austriackie wysoce szykanują ową polską Spółkę, mającą na celu służbę aprowizacyjną dla miast galicyjskich i czynią jej takie trudności.

Wyrok śmierci na Milukowa, Guczkowa, Rodziankę i Szulgina.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Kopenhaga, 13 sierpnia.

„Wieczernaja Wremia“ donosi, że rosyjska tajna organizacja monarchiczna powiadomiła

Milukowa, Guczkowa, Rodziankę i Szulgina o wyroku śmierci, wydanym na nich za zmuszenie cara Mikołaja do abdykacyi.

Nowa próba przełamania frontu niemieckiego.

Komunikat niemiecki.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 12 b. m.:

Między Yzerą a Ancrą nie udały się kilkakro-

tnie natarcia częściowe nieprzyjaciela. Na północ od Lys odparliśmy silniejszy atak angielski.

Na froncie bitwy nieprzyjaciel wcześniej rano wykonał gwałtowne ataki na północ od Somme

Siedziba poselstwa niemieckiego przeniesiona pod wpływem teroru.

Berlin. (B. K.). „Lokalanz“ donosi o okolicznościach, które doprowadziły do przeniesienia poselstwa niemieckiego z Moskwy do Pskowa: Przedewszystkiem należy uznać, że rząd sowieców okazywał uczciwe dążenie do życia z Niemcami jako sprzymierzeniec na podstawie pokoju brzeskiego. Inaczej zachowywali się tak zw. socjalni-rewolucyoniści lewicy, którzy opowiedzieli się za bezwzględny terror. Ruch ten znalazł silne poparcie ententy, a szybko wzrastające niezadowolenie z bolszewików przyczyniło się jeszcze do wzrostu ruchu. Pierwszym następstwem było zamordowanie hr. Mirbacha, drugim zamach na gen. pułk. Eichhorna. Hr. Mirbach przed zamordowaniem otrzymał ostrzeżenie, podobne ostrzeżenie otrzymał też jego następcę. Sytuacja w przeciągu kilku dni stała się nadzwyczajnie groźna. W prasie rewolucyjnej rozpoczęły się formalne orgie, terror i niepewność przybrały takie rozmiary, że członkowie poselstwa niemieckiego nie mogli wyjechać z hotelu. Wśród tych okoliczności decyzya przeniesienia poselstwa niemieckiego w miejsce bezpieczne była wskazana już choćby ze względów politycznych utrzymania dotychczasowych dobrych stosunków między Niemcami a republiką sowiecką. Nowa stacya poselstwa niemieckiego w Pskowie wchodzi jedynie w rachubę jako rodzaj posterunku obserwacyjnego. Od rozwoju wypadków w Rosji i od bliskiej konferencji w wielkiej głównej kwaterze będzie zawisłem, jak długo pozostanie poselstwo niemieckie w Pskowie.

Równocześnie będzie też rozstrzygająca ta okoliczność, jak rząd sowieński praktycznie będzie utrzymywał komunikację z nową siedzibą poselstwa.

I poseł austriacki nie jedzie do Moskwy.

(Telegram „Gońca Krakowskiego“)

Budapeszt, 13. sierpnia.

„Az Est“ donosi, że hr. Franz po porozumieniu się z Helfferichem oświadczył, że na razie nie uda się na stanowisko posła do Moskwy.

Konferencye kanclerza w głównej kwaterze niemieckiej.

Berlin. (B. K.). „Lokalan.“ donosi, że dr. Helfferich udał się do wielkiej głównej kwatery, ce-

lem złożenia sprawozdania. Pobyt jego w wielkiej głównej kwaterze obliczony jest na kilka dni.

Berlin. (B. K.). Sekretarz państwa urzędu spraw zagranicznych wyjechał do wielkiej głównej kwatery na konferencyę z kanclerzem państwa.

O wyluszczenie celów polityki zagranicznej Niemiec.

Berlin. (B. K.). „Tagbl.“ proponuje zwołanie głównej komisji Reichstagu, która powinna wywierać swój wpływ w kierunku wyluszczenia celów polityki zagranicznej Niemiec, przy czem w pierwszym rzędzie idzie o stosunki w Finlandyi, w Polsce, na Litwie i na Ukrainie, a zwłaszcza o stosunki w właściwej Rosyi.

Walka Zeppelinów i samolotów niemieckich z flotą angielską.

Zestrzelenie jednego Zeppelina.

Amsterdam (B. K.). „Maandag Ocheten Blad“ donosi z Nes na wyspie Amsland pod datą 12 sierpnia: Przed godziną 8 rano widziano 20 samolotów wraz z Zeppelinem, ścigających angielską flotylę motorowych łowców łodzi podwodnych. Jak słychać, około 6 z tych okrętów zostało zatopionych. Zeppelin został przez torpedowce zestrzelony i opadł na morze w oddaleniu 7 mł od wybrzeża. Z Hellum wyjechała łódź ratunkowa, później przybyło 10 niemieckich samolotów i kilka niemieckich torpedowców i pozostało na miejscu, gdzie opadł Zeppelin, przez czas dłuższy. Dalszych szczegółów brak.

Amsterdam (B. K.). W kilka godzin po zakończeniu potyczki krążył wielki okręt bojowy i 10 łodzi torpedowych przed wybrzeżem Amsland. Prawdopodobnie krążownik niemiecki był uszkodzony w walce samolot. Później wię-

cej samolotów przeleciało nad wyspą w zachodnim kierunku. Koło wieczora słychać było detonacye. Załoga Zeppelina zginęła.

Berlin (B. Wolffa). Dnia 11 sierpnia przed południem spostrzegły nasze zbrojne siły morskie, dyslokowane na wyspach Fryzyjskich, silne angielskie siły zbrojne, złożone z 25 okrętów liniowych, 6 okrętów pancernych i większej ilości kontrtorpedowców. Okręty te zamierzały położyć miny na szerszej przestrzeni i zmierzały ku zatoce Niemieckiej. Nasze samoloty i okręty powietrzne zaatakowały ich bombami i karabinami maszynowymi. Powiodło się im trzy łodzie pościgowe zniszczyć, inne zaś uczynić niezdarnymi do jazdy. Ponadto ugodzono w jeden pancernik i w jeden torpedowiec. Nasze siły zbrojne morskie nie mogły już zmusić do walki odjeżdżającego przeciwnika. Utraciliśmy jeden statek powietrzy i jeden samolot.

Pozbawienie 86 posłów możności głosowania nad kwestyą tronu.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Helsingfors, 13 sierpnia.

Republikańskie pisma finlandzkie, z powodu pełnomocnictwa, udzielonego przez sejm finlandzki, aby pertraktował z mocarstwami centralnymi co do kandydatury na tron, wskazują na

to, że uchwała sejmu przyszła tylko w ten sposób do skutku, że 86 legalnie wybranych deputowanych socjalistów nie uczestniczyło w głosowaniu, ponieważ zostali aresztowani.

Czy Wilson przybędzie do Anglii?

Amsterdam. (B. K.). „Allgemeen Handelsblad“ donosi za dziennikiem „Weekly Dispatch“, że Wilson przybędzie do Anglii, o ile stosunki pozwolą. Dziennik zauważa, że powrót lorda Readinga do Anglii stoi w związku z tym zamiarem i sądzi, że osobista wymiana zdań między rządem angielskim a prez. Wilsonem przyczyniłaby się do rozszerzenia operacji na Syberyi w zadowalającym duchu.

Pershing wodzem naczelnym wojsk amerykańskich.

Paryż. (Ag. Havasa). Urzędowo podano do wiadomości, że pierwsza armia amerykańska została utworzoną pod wodzą Pershinga, który też równocześnie będzie wodzem całego amerykańskiego korpusu posiłkowego.

Utworzenie poselstwa tureckiego w Kijowie.

Kijów. (B. K.). Dnia 10 sierpnia przybyła do Kijowa reprezentacja turecka, która ma być akredytowana u rządu ukraińskiego.

Wydalenie Jarosł. Kwapila z Węgier.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)
Wiedeń, 13. sierpnia.
Jarosław Kwapil, intendent czeskiego teatru

w Pradze, który przybył do Fiume, został na zarządzenie tamtejszych władz wydalony ze wszystkich krajów korony węgierskiej.

Z różnych stron.

(mir) AMBASADA POLSKA W BERLINIE — jak donosi „Lokalan.“ — będzie się mieścić przy Kurfuerstenstrasse 133. Ambasadorem ma zostać hr. Ronikier.

ZAMKNIĘCIE CZĘŚCI URZĘDÓW POCZTOWYCH W BUDAPESZCIE. Jak donoszą dzienniki węgierskie, w ostatnich dniach zamknięto w Budapeszcie większą część funkcjonujących dotychczas urzędów pocztowych, a to z powodu braku urzędników i służby, powołanych do wojska lub chorych z przepracowania.

TAJEMNICA SKRZYPIEC TRADIVARIUSA. Głębokie oraz niezwykle subtelne tony skrzypiec Stradivariusa zdawna już były przedmiotem różnych prób i naukowych dociekań. — dotychczas jednak nie zdołano stanowczo stwierdzić ich źródła. Obecnie, po przeszło 25-letnich badaniach, wystąpił znany fachowiec angielski, Honeyman, z teorią, że tajemnica cudnych tonów skrzypiec z fabryki Stradivariusa wyłącznie polega na doborze gatunków drzewa, użytego do ich budowy. Czy i o ile teoria ta jest prawdziwa, wykaże przyszłość.



Typy amerykańskich żołnierzy.

KWIATKI STYLU.

Wesoly bukiet kwiatków stylu i wymowy zebrał niedawno Aleks. Moszkowski. Kilka z nich zamieszczamy:

Słynny wódz napoleoński Tilly tak był odważny, że w 20 śmiertelnych walkach potrafił tylko: zwyciężyć lub umrzeć.

Wiele tragedyi Sofoklesa zupełnie zaginęło. Wśród nich znajduje się niestety wiele poezyi, przedstawiających wielką wartość dla uczniów.

Ów sławny mnich nazywał się właściwie pierwotnie Konstancy Ancklilzen. Ponieważ jednak on właśnie wymyślił proch strzelniczy, przewano go później słusznie Janem Schwarzenem.

Wtedy zbudowano w Egipcie szereg piramid, których część znajduje się nad brzegiem Nilu, część zaś w trzynastym tomie leksykonu Brockhousa.

Wilhelm Tell, narodowy bohater szwajcarski, nie żył właściwie nigdy. Historycznym natomiast jest tylko ów znany strzał do jabłka.

Wylimitowanie nauki języka łacińskiego z programu szkół średnich jest rzeczą absolutnie niemożliwą, gdyż w takim razie wszyscy abiturycenci przepadaliby przy maturze z łaciny.

Herkules już jako dziecko był niezwykle silny, jeszcze silniejszym okazał się jako chłopiec, a już w ósmym roku życia posiadał wprost herkulesową siłę.

Wtedy były górne Włochy siedzibą europejskiej cywilizacji. Dlatego też Kolumb urodził się w Genui.

Semiramis marzyła o przygodach wojennych, ponieważ nudziła się w Babilonie, a ogrody wsiące stały jej już kością w gardle.

Także i ryby nawiedzane są przez różne pasożyty. O tem szczególnie wiele mogłyby powiedzieć stare karpie.

PLÓTKA.

„Muenchener Neueste Nachrichten“ zamieszczają interesujący a charakterystyczny dla nastrojów panujących obecnie w Niemczech obrazek następującej treści:

— Połędwica z 2 przystawkami 5 marek, sandacz z 2 przystawkami 10 marek, 2 flaszki Ruedsheimera każda po 10 marek 50 fen. daje razem 21 marek, czyli razem 37 marek.

— 36 wystarczy.

— Państwo wybaczą — 36 — tak skutek wojny słabną siły duchowe, no więc 36.

Cztery banknoty 10 markowe spadły na stół. Z pewnem wahaniem sięgnął kelner do kieszeni kamizelki:

— Zgadza się?

— Dziękuję. — Moje uszanowanie.

Młody oficer opuścił restaurację ze swoją jaśnowłosą żoną.

— I oto znowu wpadliśmy. Jeśli tak dalej pójdzie, to do 8 dni będziemy zupełnie na czysto

— 36 — Emmo — w ciągu pół godziny — to strażne.

*

— Słownie wpadliśmy — myśli Andrzej Jausenbein, który przechodząc podsłuchał całą rozmowę. — 36? — Emmo? — w ciągu pół godziny? Do ośmiu dni na czysto? — Hm... hm...

*

Czy zna pan najnowszą wiadomość? — szepnął fryzjer Sattelbeck do ucha jednego ze swych gości przecinając mu równocześnie z prawej strony policzek. — Ponieśliśmy klęskę a nasze finanse... — szepce — że także przedstawiają się wątpliwe. Mówią, że do ośmiu dni będziemy na czysto. Ale niech pan nikomu nie mówi, chociaż to rzecz wiadoma — z zupełnie pewnego źródła. Mój przyjaciel Jausenbein słyszał o tem od swego kuzyna, oficera sztabowego. „36 Emmo“, to znaczy w szyfrowanym języku: Straciliśmy działa Mausera, pan wie, działa Mau-

sera — te najcięższego kalibru, bliźnięta grubej Berty; 47 sztuk w ciągu pół godziny, to znaczy na godzinę okrągłych 100 sztuk... Więc niech pan sobie tylko łaskawie obliczy, na jak długo wytrwa nasz zapas dział?... Tego nawet zastąpić nie można. Mój przyjaciel z Berlina doniósł mi, że nowy rząd Rzeszy nosi się z myślą przedłużenia doby na 36 godzin, aby tylko Krupp mógł nadażyć. Tylko niech pan o tem nikomu nie mówi... Moje uszanowanie panie Milldorfer. Proszę następnego pana.

* * *

Pani o tem jeszcze nie wie?... Dziwne to do prawdy, przecież wie o tem każde dziecko w mieście, że straciliśmy w ciągu pół godziny 200 dział... Z amunicją także kruczo. Wobec tego założono „Towarzystwo Zbierania Niewystrzelonych Naboju“ specjalnie nieprzyjacielskich z których następnie wydobywa się proch. Ale już muszę tutaj niestety wysiąść, śpieszę do Chocieburza, a szkoda, gdyż opowiedziałabym pani coś jeszcze o naszych finansach państwowych... Do widzenia pani Mandler!

* * *

To jest zupełnie pewne! Słyszałam w tramwaju! Strzelamy już tylko ślepymi nabojami... W Chocieburzu założono specjalną fabrykę ślepych naboju z 6 tysiącami robotników... Surowca wprawdzie już zabrakło, ale za to rekwiruje się firanki i stery, aby zastąpić rudę żelazną. Wojna łodziami podwodnymi również zawiodła, gdyż torpedy trzeba robić z papieru, które oczywiście rozmakają w wodzie. Ale niech pan o tem nikomu nie mówi! Do widzenia...

* * *

Tak, tak. Mówię panu. Za jednym zamachem 400 dział... I papier się kończy... Najbliższe banknoty będzie się robić na starych portyerach...

* * *

Czy pan zauważył? Obecnie wszystkie ulice już się tylko asfaltuje... A wie pan dlaczego? Powiem panu tylko w najgłębszej tajemnicy. Naczelna komenda armii potrzebuje starych kamieni brukowych... Pan wie, brak pocisków... Nowe lufy działowe mają wszystkie kwadratowy przekrój. Dlatego to niedawno oddaliśmy Francuzom 600 dział w ciągu pół godziny. Na cóż nam bowiem te wszystkie stare graty...

OGŁOSZENIA.

„ALBA“

Spółka z ogr. por. :
KRAKOW
UL. SZCZEPAŃSKA 7.

WSZELKIE ARTYKUŁY TOALETOWE
PERFUMY, KREMY I PUDRY

Wysyłki na prowincję po cenach hurtownych wysyłamy za zaliczką odwrotną pocztą

Starzy leśny w wieku 30 lat, rutynowany w swoim zawodzie, poszukuje odpowiedniej posady. — Może objąć zajęcia przy budowie dróg, regulacji rzek, budownictwie kolejowym oraz kolejek lasowych. — Posadę przyjmie w obszarze dworskim lub przy kolei. Władza językiem polskim, niemieckim i włoskim. Łaskawe zgłoszenia: Józef Barabas, Barce, powiat Nisko, Galicja. 285

Kram do golenia hurtownie i częściowo tanio do nabycia w składzie towarów galanteryjnych M. Horowitza, Kraków, Dietlowska 46. 184

Kilka panien biegłych w introligatorstwie oraz dwóch chłopców przyjmie na dobrych warunkach Zakład introligatorski, Kraków, Stolarska 6. 183

Urządник pocztowy poszukuje posady poza biurami godzinami. Może objąć administrację kamienicy. Zgłoszenia pod „Pilność“ do Administracji Gońca Krakowskiego. 162

Dam 100 Koron za wyszukanie mi mieszkania o trzech pokojach i kuchni wraz z przynależnościami, gazem, elektryką i łazienką, możliwie w śródmieściu. Nagrodę wypłacę po zadatkowaniu mieszkania. Zgłoszenia pod „Zadatek“ do Admin. Gońca Krakowskiego. 245

Do sprzedania dom murowany przy ul. Królowej Jadwigi, Dział XIII, para Kraków od przystanku tramwaju elektr. — Zgłoszenia na miejscu, ul. Królowej Jadwigi 22. x

Taniej niż wszędzie!



Nowość! Patent światowy
Już dziś ogólnie znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest

„LUMAX“, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków itp. Niezbędne dla wszystkich. Pełna

gwarancja. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 5 — z przesyłką, 5 sztuk K 22-50. Za zał. o 50 h. drożej. Fabr.: Dom Handlowy M. Pierożek i Ska, Kraków, ul. Karmelińska 9. Oddział 24. 242 Prawdziwe tylko z wybitą nazwą firmą na ręczce.

Do Kijowa

jadę 18. sierpnia. Zgl. pod „Eską“ do Admin. Gońca Krakowskiego. 180

100 K nagrody,

któ odstąpi lub wskaże mieszkanie bez mebli z 1 pokoju i kuchni. Komfort nie wymagany. Mieszkanie może być zaraz, we wrześniu, list. lub grudniu br. Zgłoszenia na piśmie pod „Pewny lokator“ do Agencji Hopcasa i Salomonowej w Krakowie, Szczepańska 9. 276

„LUX“

Kraków, 77
plac Dominikański L. 2 (róg Stolarskiej) Tel. 9335.
Skład przyborów do światła elektr. i dzwontów elektrycznych.



STAMPILIE kauczukowe
NUMERATORY
CECHÓWKI
i numerowniki do drzewa

wykonuje najtaniej 234

MAKS GLASERMAN
19 RYTOWNIK 19
LWÓW, Sykstuska

KTO

szuka posady, zajęcia głównego lub

ubocznego — KTO szuka ludzi do

pracy, ma wolne posady — KTO

chce coś sprzedać albo kupić — KTO

wreszcie ogłosić chce inne swoje

potrzeby, uczyni najlepiej, ogłaszając

je w dziale **DROBNYCH OGŁOSZEŃ**

naszego dziennika. Słowo po 12 hal.

za jeden raz. — Drobne ogłoszenia

nadesłane z prowincji zamieszczają

się w najbliższym numerze.

Obrzymia poczytność i ogromne

rozpowszechnienie nietylko w Gal-

icji, ale też i w Królestwie Polakim

zapewnia doskonały skutek.

Poleca się
PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD RAFLARSKI
Karola Gronusia
KRAKÓW-PODGÓRZE, UL. LWOWSKA 36.

WIECZORNY
KURS MATURYCZNY

dla ludzi w dzień zajętych, a chcących uzupełnić swą studia, otwiera się w sierpniu. — Wpisy: ul. Jabłonowskich L. 20, I piętro, na lewo, w godz. od 6—7 1/2

Fabryka wyrobów betonowych
S. HAAS i T. SILBERBERG Kraków, Karmelińska 2/

przyjmie zaraz 18

BETONIARZA
za dobrem wynagrodzeniem.

KURSA PRAWNICZE

„IUS“ KRAKÓW, Garbarska 6. „IUS“
łatwiają dokładną przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawnych w krótkim czasie, przez użycie odpowiednich podręczników.

System pismny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincji wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencji bez opuszczania miejsca pobytu. 249

System pismny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne — Kursy prawnicze „IUS“ umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacji. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcje indywidualne i zbiorowe.

Ślusarzy, kowali, stolarzy, kołodziej i tokarzy

poszukuje za dobrem wynagrodzeniem przy zpowolnionej nrowizacji 206

Fabryka maszyn rolniczych, Oświęcim.

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, domów prywatnych.

POMPY wszelkiego rodzaju, **STUDNIE** wiercone i kopane, dostarczają, budują i naprawiają

Inż. JÓZEF SCHROLL,

FILIA: KRAKÓW, ul. PAWIA L. 8. — Zbadanie sytuacji na miejscu i kosztorysy darmo. 262